

## **12 kwietnia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

\*(Dz 4, 23-31)\* Piotr i Jan, uwolnieni, przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi. A ci, wysłuchawszy tego, wzniesli jednomyślnie głos do Boga i mówili: „Wszechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, Ty przez Ducha Świętego powiedziałaś ustami sługi Twego, Dawida: «Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi». Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa”. Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże.

### **(Dz 4, 23-31)**

Piotr i Jan, uwolnieni, przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi. A ci, wysłuchawszy tego, wzniesli jednomyślnie głos do Boga i mówili:  
„Wszechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, Ty przez Ducha Świętego powiedziałaś ustami sługi Twego, Dawida: «Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski?

Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi».

Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły.

A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa”. Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże.

**(Ps 2, 1-2. 3-4. 5-6. 7-8)**

REFREN: *Szczęśliwy człowiek, który ufa Panu*

Dlaczego się burzą narody,  
czemu ludy żywią daremne zamysły?  
Buntują się królowie ziemi  
i władcy wraz z nimi spiskują  
przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.

„Stargajmy ich pęta,  
a więzy precz odrzucimy od siebie!”  
Śmieje się Ten, który mieszka w niebie,  
Pan się z nich naigrawa.

A potem do nich mówi w gniewie swoim  
i w swej zapalczywości wzbudza w nich trwogę:  
„Oto Ja ustanowiłem swego Króla  
na Syjonie, świętej górze mojej”.

Wyrok Pański ogłoszę:  
On rzekł do Mnie: „Ty jesteś moim Synem,  
Ja dzisiaj zrodziłem Ciebie.  
Żądaj, a dam Ci w dziedzictwo narody  
i krańce ziemi w posiadanie Twoje”.

### **Aklamacja (Kol 3, 1)**

Jeśli razem z Chrystusem powstaliście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga.

### **(J 3, 1-8)**

Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. Ten przyszedł do Jezusa nocą i powiedział Mu: „Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim”.

W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego”.

Nikodem powiedział do Niego: „Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?”

Jezus odpowiedział: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś

nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha”.

### **Komentarz:**

Nikodem przyszedł do Pana Jezusa w nocy. Z tego powodu w czasach komunistycznych Nikodemami nazywano tych katolików, którzy praktykowali swoją wiarę w ukryciu – jeździli na niedzielną Mszę do innej miejscowości, brali ślub i chrzcili dzieci na drugim końcu Polski. Były to takie dziwne czasy, że do niektórych zawodów i na niektóre stanowiska katolicy nie mieli dostępu lub mieli dostęp bardzo utrudniony.

W Kościele starożytnym Nikodema przedstawiano raczej jako prototyp katechumena. Przyszedł on bowiem do Pana Jezusa jako człowiek już wierzący, ale jeszcze nie wtajemniczony w wiarę. Już wierzy, że Pan Jezus jest Mesjaszem, ale jeszcze nie wie o tym, że On jest Zbawicielem, który prowadzi do życia wiecznego. Nikodem nic jeszcze nie wie o tym, że aby iść do życia wiecznego, trzeba się powtórnie narodzić przez chrzest.

Nocna pora, w której Nikodem przyszedł do Pana Jezusa, dobrze obrazuje tę jego sytuację, sytuację człowieka, który już uwierzył, ale jeszcze nie zaczął swojej drogi do życia wiecznego. W tamtym

momencie Nikodem był jeszcze człowiekiem siedzącym w ciemnościach i w cieniu śmierci.

Osobiste spotkanie z Panem Jezusem było dla Nikodema wydarzeniem przełomowym w jego życiu. Świadczą o tym dwie następne o nim wzmianki, jakie znajdują się w Ewangelii. Mianowicie kiedy na posiedzeniu Sanhedrynu zaczęto bardzo źle mówić o Panu Jezusie, Nikodem miał odwagę przeciwstawić się tej atmosferze. Ewangelia notuje, że na to jego wystąpienie w Sanhedrynie zareagowano bardzo negatywnie (J 7,52).

Później Nikodem dostał tej łaski, że razem z Józefem z Arymatei zajął się pogrzebem Pana Jezusa. Do końca świata ludzie będą pamiętać o tym, że po śmierci Pana Jezusa ostatniej posługi wobec Zmarłego dopełnił właśnie Nikodem.

Trudno mieć wątpliwości, że odtąd już do końca jego życie rozjaśnione było światłem zmartwychwstałego Chrystusa i że Nikodem doszedł do życia wiecznego, o którym – jak słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii – pouczał go Pan Jezus.

*O. Jacek Salij OP*